

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

:: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwykłe 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filije: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI we **„Dudek“** we czwartek **„O czym się nie mówi“**
Cegielniana Nr. 63. środek głośna sztuka

Opera i operetka Łódzka **„Kochany Augustynek“** w **„Romantyczna żona“**
Konstantynowska 16. Jutro w wiecz. środek

Sala Koncertowa (Dzielna 18). :: W sobotę, dnia 22 listopada 1913 r.

WIELKI KONCERT-RECITAL

znakomitego pianisty

ARTURA RUBINSTEINA

Bilety do nabycia w kasie teatru „Thalia“.

Początek o godz. 8¹/₄ wieczorem.

1189—3

ROCZNIK ŁÓDZKI GEBETHNERA i WOLFFA

KALENDARZ ENCYKLOPEDYCZNO-PRAKTYCZNY
na rok 1914

opracowany pod kierunkiem Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“ wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych map, pianów, zestawień statystycznych i t. p.

Artykuły o Łodzi i okolicach: Łódź w cyfrach p. Zenona Pietkiewicza, Przywóz i wywóz w Łodzi, Instytucje finansowe, Życie społeczne w Łodzi: Oświata, Hygiena, Stowarzyszenia, Azyla nauki, Stan moralny, Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Powiat łódzki, Przemysł w okolicach Łodzi, Zduńska Wola, Aleksandrów pod Łodzią, Brzeziny, Konstantynów i Ozorków.

200 ilustracji portretów oraz niezmiernie ciekawych kartografij encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych. — Szczególną uwagę zwrócić należy na artykuły: „Stulecie Słownika Polskiego“ S. B. Lindego, „Kalendarz w Polsce“, „Armie świata“, „Almansi pracujących“, „Stan oświaty na świecie“, „Analfabetyzm w Europie“, „I parlamenty na świecie“, „Przewodnik dla turystów“ oraz **nader bogaty, stanowiący specjalność ROCZNIKA** dział wiadomości encyklopedycznych w opracowaniu najcelniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcją specjalistów. 1187—3

ROCZNIK ŁÓDZKI GEBETHNERA i WOLFFA zawierający ponadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowo-astronomiczne, geograficzne, entologiczne, polityczne, chronologiczne, historyczne, statystyczne i t. p. powinien znajdować się w każdym domu.
Cena k. 60, w oprawie kartonowej k. 80. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DENTYSTA S. BETTE

165. Piotrkowska 165. **Przyjmuje osobiście.** Stosowanie najnowszej techniki dentystrycznej; zęby bez podniebienia, koronki złote sztukowanie uszkodzonych zębów własnych (w kolorze naturalnym). W celach diagnostycznych stosowanie prześwietlań i zdjęć Roentgenowskich. 1172—15—1

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ 1914 (wśródzy nie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecyficzn włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 6321

Med.-DENTYSTA M. RIESNIK-EPSTEIN

powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ Nr 14** (dom Urysona). 1138—50

Z tygodnia na tydzień.

Francuski artykuł o polskim teatrze. **Moda zamachów stanu.** **Granice powietrza.**

Przeczytawszy odezwę—ankietę Zarządu T-wa teatralnego w Łodzi, przypomniałem sobie drukowany parę lat temu artykuł we francuskim piśmie teatralnym „Comedia“,

artykuł ten szeroko traktował sprawę teatru Polskiego w Łodzi, a napisany był z powodu otwarcia teatru po pierwszym pożarze.

W artykule tym autor zaznaczał francuzów z kosmopolitycznym charakterem ludności Łodzi i wyrażał radość, iż w mieście tym różnorodnym (obecnie nawet chińczycy mają swych przedstawicieli w Łodzi) ponownie ze sceny rozlegnie się mowa polska, dalej tłumaczył autor czytelnikom francuskim, iż w Łodzi teatr nie tylko spełnia zadanie czynnika artystyczno-literackiego i narodowego, ale również jest placówką ogólnokulturalną, zważywszy iż ludność polska Łodzi przedstawia jej żywioł najuboższy i najmniej kulturalnie wyrobiony. Rzeczony ten artykuł doskonale zaznajamiał cudzoziemców z położeniem i znaczeniem teatru Polskiego w Łodzi.

Ogłoszona przez zarząd ankieta teatru zdaje się wykazywać, iż byt tej instytucji, której kulturalno-narodowe znaczenie wszędzie zagranicą jest traktowane z należytym zrozumieniem, poważnie jest zagrożony i czyżby inteligencja i zamożniejsze sfery ludności polskiej były tak bardzo „cudzoziemskimi“? Żeby im należało tłumaczyć znaczenie teatru Polskiego w Łodzi, nie sądzę ażeby dla Polaków trzeba było przełożyć artykuł z francuskiego pisma dla przekonania ich o konieczności dobrego teatru Polskiego w Łodzi—miejmy nadzieję, że nie dadzą oni upaść jednej z nielicznych instytucji, dzięki którym mowa polska może iść w najszerszy tłum, aby tam wywierać swój dobroczynny wpływ.

Jakiś praktyczny znawca życia oznajmił w swoim czasie, iż „najwzszędniejszą potęgą na świecie jest moda, na wszystko przychodzi swój czas i okres w ubiegłym tygodniu triumfalnie weszła w świat moda zamachów stanu.

Jesteśmy oto świadkami jak dwóch dyktatorów: Yuan-Szi-Kaj i Huerta, jeden w Chinach, drugi w Meksyku obeszli się ze swoimi parlamentami jak z krnąbrną służbą i postanowili działać dla „dobra kraju“ zupełnie samodzielnie.

Juan-Szi-Kaj, o którym pisałem niedaw-

no z rąk jego wyboru na prezydenta, szybko wykazał, jak należy rządzić, o ile się pragnie być założycielem nowej dynastji, kierującej... republiką.

O to po prostu 300 deputowanych, którzy nie chcieli przyznać mu wymaganych przezeń prerogatyw, dostało urlop z zajmowanych stanowisk, czyli mówiąc wyraźniej, zostali wyrzuceni z parlamentu.

Prezydent meksykański Huerta poszedł dalej, gdyż 110 posłów uwieził i dopiero na przedstawienie konsulów państw europejskich uwolnił ich dość niechętnie.

Gdy autokrata azjatycko-amerykańscy w tak konstytucyjny sposób rządził swemi rzeczypopolitami, państwa europejskie są zajęte obecnie wznoszeniem granic powietrznych.

Na pierwszy rzut oka dziwnie to brzmie granica w powietrzu, ale rzeczywiście trzeba to brać dosłownie.

Spis miejscowości zakazanych lotnikom francuskim w Niemczech i w Austrii został ogłoszony niedawno, w odpowiedzi na to ministerjum wojny francuskie ogłosiło całą szereg miejscowości, w których niewolno dokonywać wlotów.

Zakaz ten był stosowany z takim rygor, iż nawet znany francuski lotnik Védines przez trzy dni nie mógł wyruszyć z Nancy, miasta objętego zakazem ministerjum francuskiego.

Odtąd więc „wolni, jak ptacy“ lotnicy przelatujący na wysokości 5000 metrów, przełaziąc urwiska Alp, Karpat i Pirenejów, dumnie szybują nad powierzchnią oceanów będą zmuszeni opuszczać się na granicach i deklarować, co mają do ocenia.

Jakże inne styszeliśmy zapewnienia po pierwszych powodzeniach Wrighta, Farmana i Blériota: „niema granic, niema przestrzeni, ludy się zbliżą, a wraz z tym godzina ich zbratania“ tego rodzaju fanatyczne okrzyki i zdania leciały wślad aeroplanów.

Tymczasem, zaniem nastąpiło „zbratanie“, posypały się zakazy i jeszcze raz rzeczywistość zadrwiła z entuzjastów.

L. Chrzanowski.

Ostatnia poczta.

Odrzucone ultimatum.

NOWY JORK. Termin odpowiedzi na ultimatum Stanów Zjednoczonych wysłane do prezydenta meksykańskiego Huerty, upłynął z dniem wczorajszym. Ponieważ do tego czasu nie nadeszła odpowiedź na ultimatum, uważać należy, że Huerta odrzuca żądania amerykańskie. W takim razie, jak donosi „Associated Press“, nastąpiłyby zerwanie wszelkich dalszych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Czytajcie „ŚMIECH“!

Podpisanie układu grecko-tureckiego.

KONSTANTYNOPOL. Podpisanie ostatecznego pokoju z Grecją według doniesień dzisiejszych porannych pism konstantynopolańskich oczekiwać można jeszcze dzisiaj, najpóźniej zaś jutro. W Konstantynopolu oczekują przybycia rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych Take Jonescu, któremu zawdzięcza się pomyślne zakończenie rokowań pomiędzy Grecją i Turcją.

Wylewy i powodzie.

BINGEN. Stan wody na Renie wzrasta z nadzwyczajną szybkością. W ciągu ostatnich 24 godzin przybyło wody o 1,82 metry. Cała okolica zalana.

Powódź we Francji.

PARYŻ. Powódź we Francji wschodniej z powodu nieustających ulewnych deszczów przybiera groźne rozmiary. Zalanych zostało sześć wsi. Mieszkańcy szukali ratunku na wyższych piętrach i byłoby znaleźli śmierć niechybna, gdyby ich wojsko nie było uratowało z niebezpiecznego położenia. Zagrożone jest miasto Chalons, gdyż stan wody na rzekach pobliskich podnosi się raptownie i rzeki grożą wylewem. Kupcy towary swe wynoszą z piwnic na wyższe położone miejsca. W znanej fabryce armat firmy Schneidera w Creuzot w wielu oddziałach wstrzymano pracę. Powódź spowodowała już także wiele ofiar w życiu ludzkim, wielkie są także ofiary materialne.

Wiadomość o samorządzie.

PETERSBURG. Zapewniają z bezwzględnie wiarogodnego źródła, że życzeniem jest sfer decydujących, aby projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim bez odwołki uzyskał sankcję ostateczną i nie był już z powrotem odsyłany do Dumy.

Według zapewnienia, prawica w Radzie państwa, posiadająca większość bezwzględna, została poinformowana, iż ustawa samorządowa musi być urzeczywistniona w czasie jak najkrótszym.

Wobec takiego postawienia kwestji, wobec obawy dalszych powikłań parlamentarnych, wczoraj odbyła się poufna narada prawicy i postanowiono głosować za projektem samorządu w redakcji Dumy.

Z Cesarstwa.

+ Usunięcie gubernatora. Jak donosi „Wiecz. Wrem.” otrzymał dymisję gubernator irkucki Bantysz.

Powodów dymisji było dwa: [po pierwsze Bantysz nie podziela poglądu władz centralnych na słynny strajk leński, w którym widział domaganie się zaspokojenia słusznych żądań robotników, a po drugie nie przedsiębrał środków represyjnych przeciwko strajkującym przed kilkoma miesiącami pracownikom handlowym firmy Wtorowa.

+ Zamknięcie charkowskiego Towarzystwa medycznego. Charkowski zarząd gubernialny na podstawie a. t. 35 przepisów o

stowarzyszeniach uchwalił zamknięcie charkowskiego Tow. medycznego za to, iż na posiedzeniu pomenionego towarzystwa w dniu 26 października przyjęta została rezolucja w ostrych słowach polecająca ekspertyzę prof. Sikorskiego w sprawie Bejlisa. Termin likwidacji 6-tygodniowy.

Zamknięte towarzystwo utrzymywało: instytut pasterowski (od 1887 roku), instytut bakteriologiczny, instytut chemiczno-mikroskopijny, lecznicę, szpital, kursy bakteriologiczne, przytułek dla położnic, żeński instytut medyczny z klinikami i szpitalami, przytułek dla zwierząt pokaszanych przez zwierzęta wściekłe i t. d. Oprócz tego towarzystwo wydawało własne pismo lekarskie.

Towarzystwo posiadało niedające się wprost określić znaczenie dla Charkowa i całego rejonu charkowskiego. Z zamknięciem Towarzystwa przestają oczywiście funkcjonować wszystkie jego instytucje.

Z Królestwa.

§ Nowy szpital. Wczoraj przy udziale licznej publiczności otwarto na Zawodziu, przedmieściu Częstochowy, nowy szpital zbudowany przez częstochowskie żydowskie Tow. dobroczynności.

Szpital urządony jest pawilonowo, według najnowszych wymagań nauki i techniki; przedstawia się jako dzieło wsłania.

Podczas uroczystości otwarcia dr. Sachs w przemówieniu swoim uczcił działalność p. Henryka Markusfelda, który głównie przyczynił się do budowy nowego szpitala.

§ Krwawa walka z bandytami. Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem na Stradomiu pod Częstochową plaudem kolei herbkiej szło pięciu strażników poljei fabrycznej w kierunku stacji osobowej kolei Herbko-Kieleckiej. Kiedy strażnicy doszli do mostu, nagle pojawiło się w pobliżu kilku tajemniczych ludzi i posypały się strzały z mauserów i brauningów.

Jeden ze strażników zachwiał się i runął, rażony trzema strzałami w pierś i skroń, gdzie kula uwięzła.

Strażnicy odpowiedzieli strzałami, na co rozległa się powtórna salwa i padł drugi strażnik, trzecia kula trafiła rekuszetem trzeciego szeregowca policji.

Strzały, dawane w odpowiedzi przez policjantów, raniły ciężko, jak się okazało, jednego z napadających bandytów, znajdujących się podówczas na moście.

Koledzy, rozbujawszy, wrzucili go z mostu do wody. Ranny wpadł jednak w polowie w wodę, polowę zaś osiadł na brzegu, wskutek czego policja, nadbiegłszy, pochwyciła go.

W rannym ciężko bandycie poznano Dąbrowskiego, brata przemytnika, który przed rokiem strzelał na ul. Warszawskiej do komisarza Artuzowa. D. zmarł.

Tymczasem kilku bandytów, którzy uciekli przed pogonią strażników na Stradomiu, pobiegło w kierunku Kłobucka i tam na szosie, widząc, że zmylili pościg, napadli na przejeżdżących i zrabowali im 800 rb.

§ Wykryta zbrodnia. W początkach października r. b. w głębokim rowie pod Kaliszem znaleziono zwłoki, na których nie było widocznych śladów morderstwa oraz nie natrafiono osobistości denata. Przeprowa-

dzone śledztwo ustaliło, że denat był jednym z trzech powracających razem z Prus i dowiedziano się od władz zagranicznych o nazwiskach osób, przechodzących granicę w okresie tego czasu.

W tych dniach udało się policji zatrzymać w pow. błońskim dwóch osobników Sowińskiego z gub. Piotrkowskiej i Więckowskiego z gub. warszawskiej, przy których znaleziono rzeczy topielca i gotówkę w sumie 308 rb.

Aresztowani przyznali się do winy i oświadczili, że ze swą ofiarą usiedli nad rowem i jeden z nich przytrzymał ofiarę, a drugi chusteczką od nosa udusił ją, zabrawszy 244 rb. a trupa wrzucili do rzeki. Zbrodnia ta zdarzyła się 4 października r. b.

Z Warszawy.

(i) Zmiany w teatrach rządowych. Na miejsce wiceprezesa dyrekcji teatrów rządowych p. Hulewicz który podał się do dymisji, jak utrzymują w sferach teatralnych ma być mianowany dotychczasowy dyrektor artystyczny opery p. Sergiusz Meztaxian.

(ii) Odmowa. Dowiadujemy się, że na podanie, złożone w imieniu szerszego grona osób przez bar. Leopolda Kronenberga i ks. Macieja Radziwiła o pozwolecie na zbieranie w naszym kraju składki na dotkniętą nieurodzajem ludność Galioji, nastąpiła odpowiedź odmowna.

Z sąsiedztwa.

× Szkolnictwo w Strykowie i okolicy. (c) Gmina Dobra, w pow. brzezińskim, w obręb której wchodzi os. Stryków, liczy ludność 12,500 dusz w tem dzieci w wieku szkolnym około 1,200, szkół zaś posiada dotąd zaledwie 4; obecnie gminacy uchwalił wprowadzić nauczanie powszechne przez otwarcie 20 kompletów szkół początkowych i rozpoczęcie już starania u władz o przyznanie im na budowę i utrzymanie szkół subsydjum z funduszu skarbowych.

Z ogólnej liczby uchwalonych szkół 6 (4 dwukompletowe i 2 jednokompl.) zostanie otwartych w Strykowie a 5 (dwukompletowych) w wioskach: Iwielniku, Gbuniku, Anielinie, Grabinie i Moskubach. Trzy szkoły otwarte zostaną w początkach roku nadchodzącego, pozostałe z 6 otwierane będą stopniowo aż do wprowadzenia nauczania powszechnego.

W Strykowie, oprócz wymienionych szkół ma jeszcze powstać szkoła 2 klasowa o założeniu której strykowianie starają się usilnie.

Sprawą otwierania szkół w gminie Dobrej zajmuje się bardzo gorliwie sekretarz gminy p. Gromalski.

× Przedstawienie w Zgierz. (c) Kołko dramatyczne zgierskiego Towarzystwa muzyczno-spiewaczego „Harmonja” odegrało w sobotę ubiegłą w sali „Lutni” w Zgierzu trzy komedjki.

Widowiska była wypełniona. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, w której wzięło udział kilkaset osób. Ochoce tańce trwały do świtu.

× Odczyt Sokołowskiego w Zgierzu. (c) Wczoraj w sali „Lutni” w Zgierzu, adw. przys. E. Sokołowski wygłosił odczyt pod tyt. „Sześciu Angli”. Sala była zapelniona publicznością po brzegi.

× Choroby zakaźne w Konstantynowie. (c) W Konstantynowie w dalszym ciągu grasują choroby epidemiczne. W ostatnich dniach skonstatowano nowe zapadnięcia na tyfus i szkarlatynę.

Informacje handlowe.**Nowy kinematograf.**

— Zorganizowało się Tow. Komandytowe z kapitałem 150,000 rb. w celu pobudowania przy ul. Zielonej nr. 4 wielkiego gmachu w którym mieścić się będzie teatr kinematograficzny oraz biblioteka i czytelnia publiczne.

Manufaktura.

— Zbyt towarów manufakturowych w dalszym ciągu jest słaby. Fabrykanci nie są w stanie skutecznie podwyżki cen jak to sobie projektowali, przeciwnie, widząc konieczność porzucenia projektu podwyższenia cen i licząc się z wysokimi cenami na przędzę i wełnę, fabrykanci chwytają się innych środków wyrównania cen towaru surowego i materiału surowego przez obniżenie cen katalogowych.

Teatr, muzyka i sztuka.**Teatr Polski.**

W poniedziałek i wtorek wskutek nadzwyczajnych prób w pełnym oświetleniu i z dekoracjami z głosnych dwóch sztuk p. t. „O czym się nie mówi” Brioux, oraz „Orle” Rostanda przedstawień nie będzie.

— W środę cieszący się stałym powodzeniem „Dudek”.

— W czwartek po raz pierwszy głosna sztuka, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem na scenach zagranicznych p. t. „O czym się nie mówi”.

Sztuka powyższa, zdobyła ogromny sukces dzięki swej oryginalnej treści; poruszając najsłabsze strony życia codziennego, a konflikt dramatu jest tak silny, jakiego nie było dotąd w społecznych sztukach.

Sztuka ta ze względu na temat nie jest przystępną dla młodocianego wieku.

— W piątek „O czym się nie mówi”.

— W sobotę po poł. po cenach najniższych „Pani prezesowa”, wieczorem „O czym się nie mówi”.

Opera i operetka łódzka, Konstancja Łódzka 16.

Intro we wtorek po raz 3 dana będzie znakomita operetka Falla „Kochany Augustynek” który w dwóch pierwszych przedstawieniach cieszył się powodzeniem.

Udział przyjmują pp. Horbowska, St. Claire, Janicka, oraz pp. Szczeniński, Kozłowski, Grodzki, Ochrymowicz, Piekarski Cholewicki i inni.

— W środę „Romantyczna tona” z p. Rogińska w roli tytułowej.

— W czwartek po raz pierwszy dana będzie prześliczna i melodyjna operetka Lehara „Cygańska miłość”.

W próbach opera „Faust”.

A. CZECHOW.

Tłumaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— Położ książkę i idź osiedlać Zorkę — rzekłem surowo. — Żywo!

— Żywo! A także, nieinaczej... Pewnie zaraz wezmę i polecę... Nie mówię już, gdybym w jakim interesie jechał, ale to jedzie diabłu rogi łamać.

Było to powiedziane półszepem, ale tak, abym mógł usłyszeć.

Odpowiedziawszy mi, jak zwykle, Polikarp wyciągnął się przedemną z jakimś pogardliwym uśmiechem i widocznie oczekiwał odpowiedzi, ja jednak udałem, że nie dosłyszał jego słów. Najlepszą i najostrożniejszą bronią w walkach z Polikarphem jest — moje milczenie; działa to na niego silniej, niż potok obelg. Przepuszczenie mimo uszu jego jadowitych słów obezwładnia go i pozbawia pewności siebie. Gdy Polikarp wyszedł osiedlać Zorkę, zabrałem do książki, której czytanie mu przerwałem. Był to „Hrabia Monte-Christo” straszny romans Dumas'a. Mój cywilizowany głupiec

czyta wszystko, poczynając od czyldów nad sklepami, a kończąc na Augustie Kaucie, który leży w moim kufrze, razem z innymi zarzuconymi książkami.

Z całej liczby pisanego i drukowanego, przynajmniej na jedynie straszne romanse, ze znakomitymi panami, trucizną, wejściem i podziemnymi i t. d., reszta zaś otrzymała od niego miano „czepuchy”. O jego lekturze w przyszłości jeszcze pomówię — teraz muszę jechać!

Po upływie piętnastu minut, kopyta mojej Zorki rozbijały tumany kurzu po drodze ze wsi — do hrabiowskiej siedziby wiodącej. Gorąco i duszne powietrze silnie jeszcze odczuwałem, choć słońce kłoniło się już do spoczynku.

Jechałem brzegiem wielkiego jeziora, ale i tu nie było upragnionej wilgoci i tu powietrze było suche i nieruchome. Z prawej strony rozlewała się piękna, głęboka woda, z lewej — oczy moje pięściła wiosna na zieleni dębowego lasu, a policzki moje były tak rozpalone, jakby mię wokół otaczały spalone słońcem krajobrazy Sahary.

„Będzie burza” — pomyślałem, marząc o chłodnych kroplach deszczu.

Jezioro zdawało się spać cicho. Ani jednym dźwiękiem nie witało szybkiego biegu mojej Zorki i tylko pisk młodego ku-

lika przerywał ciszę grobową nieruchomego oibryzma.

Słońce przegładało się w niem, jak w wielkim zwierciadle i zalewało je od mej drogi, aż do dalekiego brzegu oślepiającym blaskiem. Patrzącym na nie, zdawało się, że to nie słońce, lecz jezioro oświeca ziemię. Zużył uspił życie, które wre wokół zielonych brzegów jeziora: pochowały się płazki, nie płuskały ryby, cicho czekały deszczu świerszcze i koniki polne. Wokół było pusto; tylko z rzadka Lorka wnosiła mię w gęstą chmurę nadbrzeżnych kumarów i na jeziorze daleko poruszały się trzy czarne łódeczki, starego rybaka Micheja, który wziął w dzierzawę całe jezioro.

W czasie drogi, której miałem przed sobą jeszcze około szesnastu wiorst, rozmyślałem o swoich przykrych stosunkach z hrabią. Pragnąłem raz nareszcie zdjąć sobie jasno z nich sprawę, jakoś je uogólnić, lecz — niestety! — zadanie to okazało się nad moje siły. Co ja nie wymyślałem, nie potrafiłem — koniec końców jednak dochodziłem do wniosku, że ze mnie — marny znawca samego siebie i wogóle człowieka. Ludzie, mający mnie i hrabiego, różnie łomaczyli sobie nasz stosunek. Ciasne lby, nie zdolne widzieć nic dalej swego nosa, lubią twierdzić, że hrabia w „biednym i nieznacznym” sądzim śledczym lubił do-

bręgo hulakę i towarzysza butelki. Ja, piszący te słowa, ich zdaniem, pełzałem i łasiłem się gwoli okrucich, spadających z hrabiowskiego stołu. Podług nich, utytułowany bogacz — przedmiot strachu i zawisłości całej okolicy — był wolnomyślicielem, inaczej bowiem miłościwie zniżenie się do przyjaźni z biednym śledczym na „ty” zrozumiene być nie mogło. Ludzie inteligentniejsi przyjaźni naszą nazywali współnością „duchowych interesów”.

Drogi moje i hrabiego dziwnym trafem kilkakrotnie w życiu się splątały, a ponad to wiele cech charakteru mamy wspólnych, pomijając już to, iż pobieraliśmy wyższe nauki w jednym uniwersytecie, razem go skończyliśmy, obaj jesteśmy prawnikami i bardzo mało umiemy: ja jeszcze coś niecoś pamiętam, a hrabia wszystko, czego się nauczył kiedykolwiek, utopił w alkoholu.

Co zaś do owych wspólnych cech charakteru, to obaj jesteśmy zarozumiałcami i wskutek jakichś, nam tylko wiadomych przyczyn, unikamy towarzystwa; obaj nie kłopotujemy się opinią świata, (to znaczy S-gopowiały) obaj hołdujemy złym obyczajom i obaj źle skończymy.

d. c. n.

Więc słyszymy zaprotokółowane zeznanie Węglewskiego właściciela hotelu „Victoria” w Lublinie który mówi, że Roniker był w gabinecie restauracyjnym z szanownistką, ale nie 9 i 10 maja lecz o tydzień wcześniej. Dalej Antoniego Pawłowskiego kelnera i Aleksandra Wójcickiego, bufetowego z restauracji „Zacisze” w Lublinie, Milowicza, właściciela dóbr Modrzym.

Przypominają się nam zeznania Nestora Łazko, żandarma kolejowego na stacji Warszawa, który w d. 9 albo 10 lub 11 maja na 10 minut przed odejściem pociągu do Lublina odchodzącego o godz. 3 m. 28 pp. ujrzał na stacji jakiegoś jegomościa ze szkłem w oku. Jegomość spieszył się czegoś, biegał, a szkło które samo siedziało w oku, nie wypadło i nie potłukło się. Pierwszy raz coś podobnego widział, a ponieważ wydało się to mu podejrzane, więc stosownie do instrukcji zwierzchności, zanotował sobie owego jegomościa z dziwnym szkłem w oku.

Dalej idzie szereg zeznań: Celestyna, Ryzstranowskiego, dziennikarza, Rudolfa Krumpla O. Connora, Marcina Szulakowskiego, b. rewirowego, Filipa Pawliczenko, urzędnika cyrkulowego, Władysława Rabskiego, literata, Stanisława Golańskiego.

Z zeznania Włodzimierza Lebanowskiego przypomnieć należy, że siedział w więzieniu razem z Zawadzkim i w imieniu tego ostatniego przyszedł do jego żony zastąpił jej brata Więckowskiego, razem się upili, podczas czego Zawadzka mówiła, iż spaliła pokrawiankę ubranie męża. Ow Lebanowski podawał się za detektywa Moora z Krakowa ale jak się następnie okazało, był to wydrwigoła, karany za różne oszustwa.

Odczytano następnie zeznania kilkudziesięciu świadków.

Prezes zarządził przerwę, po której odczytana została ekspertyza w sprawie skonu zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego złożona przez dra Józefa Zawadzkiego.

Ta masa ran na zwłokach Chrzanowskiego — szepce jeden z korespondentów rosyjskich — przypomina zamordowanie Juszczynskiego.

Dalej odczytano szereg ekspertyz. Wreszcie odczytany został protokół oględzin przez sąd miejsca zbrodni.

Koncert—Recital.

Prof. J. Smidowicza.

Przy bardzo słabo wypełnionej sali odbył się w sobotę recital prof. J. Smidowicza (junior). — Nazwisko koncertanta nie obce jest takim muzycznym ogniskom, jak Warszawa, Kijów, Wilno, Odessa i t. d. W Łodzi jednak nie wystarczyło widocznie dla zachęcenia ciężkich lodzermi. Now do występowania arcydzieła programu, obejmującego dzieła od epoki mistrzów Odrodzenia aż do dni demonicznego Liszta.

A szkoda!

Sobotni recital prof. Smidowicza można uważać za jego wirtuozowski „he. al de bataille”. Od czasu ostatniego koncertu w Łodzi — talent p. Smidowicza już się wyraźnie skryształizował. Będzie to typowy wirtuoz estradowy i primo cartello. Obecnie już główną zaletą jego gry jest umiar artystyczny, spokój i wytworność techniki, które ułatwiają wykonawcy odczucie i wyszukanie czaru pomysłów harmonicznych, chroniąc go od afektacji lub nadużywania efektów dynamicznych. Oczywiście taki zrównoważony artysta nie wpadnie w błyskotliwość współczesnych histrjonów muzycznych, działających (poza reklamą) — na gusty tłumy, lecz zadowolony zwolenników prawdziwego piękna muzycznego.

Koncertant rozpoczął recital Toccatą d-moll Bacha-Busoniego. Już w tym tworze od razu skryształizowały się szczegóły zalet artysty; umiejętne użycie pedału, plastyczne uwydatnienia tematów, lekkość i przejrzystość biegrinów. Chociaż Smidowicz posiada pełny ton i potężne forte w uderzeniu, rzadko się jednak nim posługuje: tak jest skrupulatnie ostrożny, by kosatem efektu mocy (nb. w pustej sali) nie zamazać tematów, kontrtematów lub ozdobiaków i passaży. W etudach Chopina (op. 28 nr. 9, 10 i a-moll) uwydatniła się wirtuozyjna elastyczność palców.

Tyle o stronie technicznej, — Co do twórczej strony ducha artysty, — zauważymy silnie zarysowaną zdolność marzenia. Dla tego utwory Chopina — najwięcej odpowiadają obecnemu psycho-muzycznemu i zdolnieniu Smidowicza.

Charakterystyczne cechy Chopina p. Smidowicz łatwiej wynajduje w harmoniach niż w melodiach, zbyt miękko prowa-

zonych, skutkiem czego tracą czasem swą wyrazową plastykę. Natomiast w Beethovenowskiej sonacie — uwydatniła całą klasyczną prostotę myśli muzycznych twórcy Eroiki, a w Scarlatti i Rameau — gracją ich melodii i wieczną świeżość i wdzięk pomysłów harmonicznych.

P. J. Smidowicz ma przed sobą drogę otwartą: na szeroki świat estrady europejskiej! Łódź nie dla niego: dla Bigelów i Połanieckich! — Stojąc na progu świątyni perfekcji technicznej w 24 roku życia, — można już marzyć o arcykapłaństwie w Romowe sztuki. Tylko więcej wiary w siebie, więcej feu sacrée, zapachu, by nie wpaść w professorski pedantyzm wyrobionego spokoju lub rezygnacji znużonego nauczyciela, walczącego z kościestymi palcami matczyńskich rozkosznych bebés lub zapoznanych in spe genjuszów! A. W. Ml.

Z pobytu ministra Kasso w Łodzi.

Minister oświaty p. Kasso podczas swej wizytacji w naszym mieście odwiedził, między innymi, szkołę rzemiosł przy Chrz Tow Dobr. (Wodna), gdzie prócz person-lu nauczycielskiego zebrani byli też członkowie polskiej komisji szkolnej.

Pe powitaniu, minister obecny był na niektórych wykładach i oglądał warsztaty, przy czem, jak zaznacza „N. L. Z.”, — wyrażał się o wszystkim pochlebnie.

Następnie p. minister zwiedził 2 kl. początkową szkołę niemiecką i także kursy pedagogiczne dla kobiet. Tu powitał ministra członkowie niem. komisji szkolnej, nauczyciele oraz dwa chóry szkolne.

Wieczorem w odpowiedzi u Manteuffla w salonach hotelu „Manteuffel” odbył się obiad, po obiedzie zaś urządził się p. minister do niemieckiego teatru „Thalia”, gdzie odbywało się przedstawienie składane: dramat i operetka.

W tym czasie w Białej s. Manteuffla trwał dalej bankiet, urządzony na przyjęcie gości przez kuratorów gimnazjum niemieckiego z p. E. Leonhardtem na czele.

W nieobecności ministra p. Leonhardt wygłosił toast — w języku niemieckim — na cześć wice-dyrektora departamentu oświaty ludowej p. Bertholda, który w odpowiedzi na toast, również w niemieckim języku, zaszczycił obecnych dłuższem przemówieniem, stwierdzającym, iż w Łodzi, najeżonej kominami, sięgającymi niebios, wbrew wszelkim oczekiwaniom ludzie znajdują dość czasu i zachęty, by łączyć sprawy materialne z ideowymi.

(2) Wszystko tu idzie podług zęgarła; punktualność jest cechą łodzian, umożliwiającą im taki podział pracy, by nieść wniosła, idealną służbę społeczno-owsatową bez uszczerbku dla spraw życia pozostomego.

Poczucie potrzeby szkolnictwa i oświaty znajduje w Łodzi wyraz wybitny.

Ta punktualność wypływa z dyscypliny i z rygoru, jako systemu, który jest niezbędny i zbawienny, jeżeli chodzi o to; by dać państwu i społeczeństwu pożytecznych obywateli.

W tym sensie przemawiając, p. Bertholdy wznosi zdrowie tych, którzy w Łodzi krzewią oświatę.

Po ukończeniu przedstawienia w teatrze niemieckim, p. minister powrócił do hotelu Manteuffla na bankiet kuratorów gimnazjum niemieckiego.

Ponownie p. Leonhardt zabrał głos, w języku niemieckim dziękując p. ministrowi za łaskawą przychylność i życzliwość, okazaną szkołom niemieckim, w szczególności zaś uczelni niemieckiego tow. gimnazjalnego.

P. minister w odpowiedzi na to, wyraził podziękowanie niemieckiemu towarzystwu za opiekę, jaką otoczyło szkolnictwo w Łodzi i wzniosł kielich na zdrowie krzewicieli szkół.

P. Lehman wygłosił toast na cześć gubernatora piotrkowskiego. W odpowiedzi szambelan Jaczewski podniósł zasługi obecnego, jak i dawniejszego pokolenia Niemców w Łodzi, wiernych służ Tronu i Państwa. Gubernator, rad, iż p. minister znalazł sukcesy Niemców w Łodzi w dziedzinie szkolnictwa, pije za zdrowie niemieckiego społeczeństwa w Łodzi.

Poczem nastąpił szereg podobnych toastów ze strony obecnych dygnitarzy oraz przedstawicieli miejscowej ludności niemieckiej.

(Podług „N. L. Z.”)

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 16.

Jubileusz redaktora.

KRAKÓW. Dziś w południe grono redaktorów i współpracowników redakcji „Nowej Reformy” p. Michała Konopińskiego składało mu życzenia i gratulacje z powodu 25-letniej owocnej pracy dziennikarskiej.

Wieczorem odbył się w sali Grand-Hotelu bankiet, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele wielu instytucji krakowskich. Wygłoszono szereg toastów i odczytano mnóstwo telegramów gratulacyjnych.

Kokowcow w Berlinie

BERLIN (P). „Norddeutsche Allg. Zeitung”, omawiając zawarcie pokoju grecko-tureckiego, wyraża nadzieję na pomyślne rozstrzygnięcie kwestji albańskiej i wysp Egejskich, przypuszczając jednocześnie, że wizyta sekretarza stanu Kokowcowa w Berlinie, tak jak niedawno wizyta ministra spraw zagranicznych Sazonowa, umocni zgodne współprawnictwo mocarstw przy rozstrzygnięciu spraw bieżących polityki wschodniej.

Wyjazd Kokowcowa.

PARYŻ. Prezes ministrów rosyjskich, Kokowcow, opuszcza dziś po południu Paryż, udając się do Berlina. Na dworcu żegnali Kokowcowa: prezes gabinetu Bathou, minister Dumont, ambasador rosyjski w Paryżu Ławolajki, ambasador rosyjski w Rzymie, Krupieńskij, oraz członkowie ambasady paryskiej.

Przed odjazdem oświadczył Kokowcow dziennikarzom w interwju, poruszając różne sprawy z polityki zagranicznej, że: prezes ministrów jest zdania, że wyspy na m. Egejskim, znajdujące się przy wybrzeżu Azji Mniejszej, pozostać powinny własnością Turcji, nie Grecji. Przeprowadzenie reform w Azji Mniejszej jest, zdaniem ministra, rzeczą pierwszorzędnej wagi, mianowicie ze względu na utrzymanie pokoju.

Nakoniec poruszył prezes ministrów kwestję wojennego stosunku Rosji i Japonji, oraz ostatnich wieści, jakoby stosunek ten znów się zaostrzył. Wiadomości te są zmyślone: stosunek dyplomatyczny rosyjsko-japoński jest jaknajpomyślniejszy, a Chiny z tego właśnie powodu nie będą skłonne do wojny.

W sprawie pożyczki, jaką Rosja chce osiągnąć we Francji, nadmienil Kokowcow, że są to fundusze potrzebne Rosji na budowę nowych linii kolejowych. Wysokość pożyczki wyniesie około mijaarda franków.

PARYŻ (P.) Dziś o g. 1 m. 45 sekretarz stanu Kokowcow wyjechał do Berlina.

Pożar okrętu.

NOWY JORK. Parowiec hiszpański „Balnes”, znajdujący się na środku oceanu Atlantyckiego, stanął w płomieniach, prawdopodobnie skutkiem zajęcia się łatwopalnych materiałów, które przewoził.

Parowiec angielski „Pannona” przybył mu na pomoc i zabrał na pokład pasażerów oraz część załogi.

Kapitan nieszczęśliwego okrętu pozostał jeszcze na pokładzie, usiłując z częścią załogi ugasić pożar.

Szpiegostwo.

GENEWA. Na żądanie władz wojskowych aresztowany tu został posiadacz szpiegostwa pułkownik inżynierji francuskiego ministerjum wojny. Jest on wplątany w afere szpiegowską Nenoziego.

Najechanie.

PARYŻ. Przejechany tu został przez automobil księżny rosyjskiej Jurejewskiej pułkownik szkoły wojskowej, Usard.

Zgon prezydenta.

SZTOKHOLM. Zmarł prezydent drugiej Izby Carlsen skutkiem, jak stwierdzono, przejęcia się śmiercią swej żony, którą pochował przed kilku dniami.

Zaprzeczenie.

BERLIN. Tutejsze poselstwo bułgarskie upoważniło korespondenta „Wat” do zaprzeczenia wiadomości podanej przez „Daily Telegraph”, jakoby król Ferdynand zamierzał zrezygnować na rzecz synawego Borysa. Nieprawdą jest również, jakoby planował podróż do Berlina i innych stolic europejskich.

Wylw rzek.

BERLIN. Wylaty w dalszym ciągu rzeki Ren, Mozeli i Fulda. Cała okolica stoi pod wodą. Straty olbrzymie.

Kokowcow w Berlinie.

BERLIN. Dzisiaj o godzinie 7 m. 28 z rana przybył tu na dworzec Fryderychowski premier rosyjski Kokowcow wraz z małżonką. Zamieszkał w hotelu „Continental”. Dziś wieczorem odbędzie się uroczysta w ambasadzie rosyjskiej, jutro Kokowcow będzie na obiedzie galowym u kanclerza, po jutrze zaś na śniadaniu u cesarza. W czwartek opuszcza Berlin i udaje się do Petersburga.

Z drogi.

PARYŻ (P.) Premier Kokowcow telegrafował z granicy Francji do prezesa ministrów Barthou wyrażając szczerą podziękę za nader miłe przyjęcie, doznanie ze strony rządu francuskiego.

Uwolnienie za kaucją.

WIENNA (P) Główny przedstawiciel towarzystwa emigracyjnego „Canadian” Altman uwolniony został z aresztu po złożeniu kaucji w wysokości 150 tys. kor.

Szpiegostwo.

GENEWA. (P.) Władze szwajcarskie aresztowały kapitana armji francuskiej Largiet pod zarzutem szpiegostwa w związku z aferą wiocha Menozzi, aresztowanego w Rzymie, z którym utrzymywał stosunki.

Skonfiskowano obszerną korespondencję, prowadzoną z policją francuską.

Bilety wizytowe i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 17 listopada.

Cseki na Berlin	46.87,5		
4% Renta Państwowa	93.15	92.15	92.75
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	496.—	486.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	377.—	367.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	330.—	312.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	85.20	84.20	84.75
4% Listy Zastawne ziemskie			
5% Listy Zastawne m. Warszawy	90.—	89.—	89.50
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	83.60	82.60	83.05
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa	—	—	83.35
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi			
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawski	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	433.50
Bank Kupiecki w Łodzi			415.25
Akcje Litoop, Rau i Loewenstein			124.75
Akcje Zakładów Pułkowskich			138.25
Akcje K. Rudzki i Ska			123.—
Akcje Zakładów Strachowickich			255.50
Akcje „Zawiercie”			
Akcje „Żyrdów”			

Z sądów.

Skazanie poety Langego.

Na ławie oskarżonych I wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego zasiadł wczoraj poeta Antoni Lange pod zarzutem przestępstwa przewidzianego w 1 cz. art. 73 now. kod. krym.

Sprawa ta powstała w związku z wydanym przez p. Langego na początku 1910 roku książki p. t. „O sprzecznościach sprawy żydowskiej“.

W książce tej autor rozważał kwestję żydowską na gruncie miejscowych warunków życia Polaków i Żydów.

Uzasadniając, że asymilacja jest możliwa i że przez połączenie 2-ech ras stwarza się nowa, lepsza, Lange poruszył między innymi kwestję, jaką rolę odgrywa chrześcijaństwo.

W tych wywodach dopatrzono się bluźnierstwa przeciwko Trójcy Świętej.

Ostatecznie książkę Langego skonfiskowano, autor zaś stanął przed sądem.

Onegdaj sąd pod przewoinietwem wiceprezesa Dymitraszki skazał Antoniego Langego po zastosowaniu Manifestu na 8 miesięcy twierdzy.

Skazanego pozostawiono na wolności za kaucją.

B. SILBERMAN

Akuszarka
mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.
Przyjmuje ambulatoryjnie od 8-10 i 3-6 pop.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia następstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Sprzedam SKLEP

spożywczo-rydarski dobrze prosperujący, z powodu 3-ech interesów może być zaraz. Wiadomość na miejscu, **Kalisz**, ul. Majkowska № 15, Domoradzka. 201-3

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie“

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej“ Przejazd Nr. 1.

Wina „Chasta“ są łatwostrawne.

Skład, Piotrkowska 99.

Potrzebny inkasent z kaucją.

Zgłaszać się do Administracji Nowej Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd № 1.

Wyszedł № 23 „KUŹNI“

i zawiera treść następującą:

Sartor: Czy rozłom.—Odgłosy: Ostrożnie z oskarżeniami! —Z. Kl.: Ubezpieczenia od chorób w Niemczech i Rosji.—S. W.: Prawda o mordach rytualnych! —K. Cedro: Język pana Dmowskiego.—Przegląd polityczny i społeczny: Nowa sesja Dumy. Poseł Malinowski. Losy członków frakcji s. d. drugiej Dumy. Różne wiadomości.—Listy do Redakcji.—Ruch zawodowy: Doniosły fakt. Metalowcy w Sosnowcu.—Ubezpieczenia robotnicze: Po obradach z przemysłowcami. Z Włocławka. Kronika akcji ubezpieczeniowej.—J. Wejewódzki: Stanisław Mendelson (ze wspomnień osobistych). —Cena numeru 10 kop.

Żądajcie „Kuźni“ w biurach dzienników, w koszykach!

283-2

Druk Urzędowego spisu abonentów telefonicznych

Łodzi i okolic, na rok 1914

powierzony został przez Zarząd sieci telefonów łódzkich, z polecenia Naczelnika Warszawskiego okręgu Poczt wo-Telegraficznego (za №№ 46148 i 46492)

DRUKARNI AKCYDENSOWEJ JANA GRODKA,

Widzewska 106A (tel. 20-22), kantor Przejazd № 1 (tel. 20-30).

Tamże przyjmowane są ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych.

Po wydaniu urzędowym, inne, prywatne, spisy abonentów telefonicznych nie ukaza się w druku, jako wzbronione.

Majątek Kuznica Grabowska, poczta Kraszewice, stacja Kociołki, ma do sprzedania

120 sztuk matek karpi węgierskich i polskich 120 sztuk

wagi sztuka od 8 do 16 funtów po 60 kopiejek funt, loco stawy, zdolnych do przychówki. 278-6

Istniejące od 1904 r. ŁÓDZKIE RZEMIEŚLNICZE TOWARZYSTWO Pożyczkowo-Oszczędnościowe

(dawniej Nawrot 13)

mieści się obecnie w powiększonym lokalu

przy ulicy **Mikołajewskiej № 40**, I piętro.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci 4 proc.—za lokaty bez wymówienia, t. j. na każde żądanie, 4 i pół proc.—z 3 mies. wymówieniem, 5 proc.—z półroczem i 6 proc.—z rocznie.

Przyjmuje wkłady warunkowe, poczynając od 12 kop. tygodniowo Udziela pożyczek do wysokości 600 rubli ze spłatą ratami miesięcznymi.

Biuro otwarte codziennie od g. 10 — 3 po poł., nadto we wtorki, czwartki i soboty od 6—8 wieczorem. 1163-1

Do odstąpienia z przylegającymi większ. i mniejsz. pokojami na biuro, pracownię, lub mniejsze mieszkanie i t.d. Wiadomość **Piotrkowska 89** m. 508

Sklep front, 2 piętro, mieszkania № 6, od 12 do 3 po południu i od 7 — 8 wiecz. 2012-4

AJENT HANDLOWY obznajmiony z handlem, poszukuje przedstawicieli w na m. Kalugę i powiaty we wszystkich gęsiach handlu Adres: Kaluga, Nikitskaja ul. dom Barjonowej, Wasilij Jefimowicz Pestrikow. 2030-6-1

Do oddania w własność 7 letni chłopczyk sierota z inteligentnych rodziców Gubernatorska 3; Mleczarnia wiejska 2384-3-1

Do oddania w własność 7 letni chłopczyk sierota z inteligentnych rodziców Gubernatorska 3; Mleczarnia wiejska 2384-3-1

Do oddania w własność 7 letni chłopczyk sierota z inteligentnych rodziców Gubernatorska 3; Mleczarnia wiejska 2384-3-1

Ogłoszenia drobne. Do oddania w własność 7 letni chłopczyk sierota z inteligentnych rodziców Gubernatorska 3; Mleczarnia wiejska 2384-3-1

Jakób Dykow zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki M. Warchiwker. 2393-1

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębnowa 35, 5-letnia gwarancja. Piotrkowska № 165. Telefon 33-12. 2349-30

Magieli jest do sprzedania. Wólczańska № 147. 2391-3-1

Rutynowana nauczycielka, patent gimnazjalny, udziela korepetycji, przygotowuje do szkół średnich, w komplecie taniej; też za obiady. Piotrkowska 128 m. 14. 2387-2

Sklep kolonialny z dobrą klientelą, z powodu choroby do sprzedania. Ulica Ewangelicka № 2, róg Piotrkowskiej. 2392-3-1

12 listopada Michał Brzeziński zgubił weksel bezterminowy, wystawiony przez Augustję Krauze na rb. 50.

Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy **Andrzeja № 4**. Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.

1654-26-1

Z poważaniem **S. Galusiński.**

!!! ZAWIADOMIENIE !!!

Niniejszym zawiadamiam moich szanownych klientów, że mój **Skład siana i kory**, który dotychczas się znajdował na ul. Nowomiejskiej № 11, od dnia 1/14 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Nowomiejską Nr. 15**, upraszam łaskawie przyjąć do wiadomości z poważaniem

S. Sulkes, Łódź Nowomiejska 15.

UWAGA: Skład mój jest zaopatrzone specjalnie w towary Akc. Tow. A. G. Borsta, w Zgierzu. 1629-26-1

Łódzka Fabryka Wyrobów Metalowych

Pańska № 74. Telefon 377.

Fabryka maszyn farbiarskich, gięcie i krąwanie wszelkiego rodzaju blach do 15^m grubości, jakoteż roboty w zakresie **ślusarstwa, tokarstwa, heblarstwa i kotlarstwa** wchodzące. 1726-52

Życzy sobie Pani

dobrze i tanio nabyć

damskie okrycia, kostjmy z prawdziwego perskiego i krymskiego jedwabnego bluszu, jak również z angielskiego materiału, to proszę odwiedzić znaną firmę

Ch. CHASKŁOWICZ

Piotrkowska 41, (dom Wejraucha).

Tamże wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych na sezon zimowy.

Ceny niskie. 1946-6-1 **Ceny niskie.**

Firma znajduje się w jednym miejscu od początku istnienia.

Firma znajduje się w jednym miejscu od początku istnienia.



Zakład Fotochemograficzny KLISZE
do Składek Szablonych, Prospektów, Garniturów i t.d.
SZKICE RYSUNKI
w kierunku mody i t.d.
RETUSZE MASZYN
z wykończeniem artystycznym

R. BORKENHAGEN
Telefon 2472. ŁÓDŹ Piotrkowska 100

owość!

Nowość!

Rzadka okazja dla pp. Stolarzy i składów mebli

Nadszedł świeży transport zagranicznych rysunków meblowych (albumy) zawierający w dużym wyborze **najmodniejsze style, urządzenia pokojowe** jak np.: **stołowe, sypialnie, salonowe, gabinety, galanterijne meble,** duży wybór **tapicerskiej roboty, kompetentne urządzenia kuchenne i t. d. i t. d.** Adres: **B. Górski, Łódź ul. Długa № 21.** Listownie zapytania skrzynka poczt. 123. P. S. Ceny solidne. Na prowincję wysyła się też i za zaliczeniem

1978-3-1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 $\frac{1}{2}$ — 5 $\frac{1}{2}$, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$, a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc plicowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85.
1766-0

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 po południu. W niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerka i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 4—6 po południu. W niedzielę od 10—12 po poł. 1492

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszki
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-12

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzejce)
Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8. w niedziele i święta 10—1. 1947-200

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.
Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szynycera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostownie krzywych zębów. Masaż vibracyjny. 1719-156

Wydawca: Jan Grodek.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro.
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 1591-208

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy plicowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „806”-914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.
Dzielnia 9
od 3—5 po poł. 1644.

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła.
Zachodnia № 57
Telefonu № 33-34.
Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-1
Telefon Nr. 170 1404

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki.
Przyjmuje od 8 do 9-jej rano i od 5-jej do 7-jej po południu. 1851-6

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-31.

Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbrozeń nowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzynie)
Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31
Akuszerka i choroby kobiece
przyjmuje do 10 rano i od 2—5 po poł. 1920-3-

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7 $\frac{1}{2}$.

MASAZYSTA

i specjalista kąpeli leczniczych (Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)
Juljusz Stodziński (uczeń prof. Zabłudowskiego w Berlinie). ŁÓDŹ Władzewska № 94 m. 4 (róg Nawrot). 2037-150-1

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.
Łódź, ulica Przejazd 8.
Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby
Porada 25 kop. od 10—7 wiecz.

W łodzi Jana Grodka, Władzewska № 106a.

Hurtowy i detaliczny skład

Win, Wódek, Koniaków, Likierów krajowych i zagranicznych, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Kawioru Astra-chańskiego i Delikatesów

K. Hoffmann, Łódź

ul. Rozwadowska № 11,
róg Wólczańskiej.

2004-90

Szkoła Przygotowawcza Zakład Freblowski Kursy Pedagogiczne

Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Schejblera) 2021-3

ROK XXXIX ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBITSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH.

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIMUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględni dzieje ojczyste, zwłaszcza prozopisowe i pamiętki narodowe

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.
Biesiada Literacka rozpoczyna w roku 1914 druk pracy ilustrowanej pod tytuł. GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania 1863 roku, poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

Premium bezpłatne 12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1914 mamy w zupełności znakomite powieści oryginalne, które ze względów cenzuralnych, były znane dotąd zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła autorów cudzoziemskich. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.
na prowincji: „ 8, „ 4, „ 2
Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złożonymi wyciskami na tle barwnym, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop, 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: HORTENSJA № 7, telefon 78-26.

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Władzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELE, KWITARJUSZE, RA
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Leonharda towary i resztki:

krep-tuchy, kamgarny i szewioty poleca się hurtowo i detalicznie po niskich cenach na kostjmy męskie i damskie, palta, kuszki, spodnie zimowe, ubranka i szubki.

Edmund Wasilewski

1957-6-1

ŁÓDŹ Kałna № 36.

Redaktor: Anna Grodek.